

Stanisław Fita

Pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie: w setną rocznicą odsłonięcia

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 39, 135-141

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Fita

POMNIK ADAMA MICKIEWICZA WE LWOWIE W setną rocznicę odsłonięcia

W roku 1898 przypadała setna rocznica urodzin Adama Mickiewicza. Wszystkie środowiska polskie w podzielonym między zaborców kraju i na obczyźnie postanowiły godnie ją uczcić. W Krakowie na Rynku trwały ostatnie prace przy budowie pomnika poety, który uroczystie odsłonięto 26 czerwca 1898 roku. Warszawa przygotowywała się do wzniesienia pomnika Mickiewicza w centrum miasta. Było to wydarzenie ogromnej wagi dla wszystkich Polaków mieszkających w zaborze rosyjskim: po raz pierwszy od dziesiątków lat można było publicznie uczcić poetę, który symbolizował Polskę. Komitet budowy, którego faktycznym przewodniczącym był Henryk Sienkiewicz, pracował gorliwie i wytrwale, by pomnik stanął w Warszawie w dniu setnej rocznicy urodzin Mickiewicza. Ze wszystkich stron napływały składki na budowę pomnika. Była to wielka mobilizacja całego społeczeństwa dla dokonania dzieła, które miało być wspólnym czynem i manifestacją niezniszczalnego ducha narodu.

Bardzo ambitne plany obchodów Roku Mickiewiczowskiego podejmował Lwów. Już w lutym 1897 roku z inicjatywy Wydziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza zorganizowano w auli Uniwersytetu Lwowskiego zebranie przedstawicieli różnych środowisk, podczas którego prezes Towarzystwa, profesor Roman Pilat, przedstawił w ogólnych zarysach propozycje dotyczące programu obchodów. Przewidywano publiczne uroczystości z udziałem szerokiej reprezentacji całego społeczeństwa, odczyty, wydawnictwa oraz – w niedalekiej przyszłości – wzniesienie pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie. W dniu 26 czerwca 1897 roku ukonstytuował się lwowski komitet obchodu Roku Mickiewiczowskiego pod przewodnictwem profesora Antoniego Małeckiego. W ramach komitetu powołano komisje, którym powierzono konkretne zadania, wśród nich „komisję pomnikową” pod przewodnictwem Władysława Łozińskiego, który wkrótce jednak zrezygnował z tej funkcji. W styczniu 1898 roku na przewodniczącego komisji wybrano profesora Ludwika Ćwiklińskiego.

Od lutego komisja rozpoczęła intensywne prace, przede wszystkim określono koncepcję pomnika. Ustalono, że ma posiadać kształt kolumny „w rodzaju kolumny Zygmunta w Warszawie”. Zapoczątkowano również gromadzenie funduszy. Już 4 kwietnia 1898 w Teatrze Skarbka odbyło się „przedstawienie składane” na rzecz budowy pomnika: wystawiono fragmenty *Konfederatów barskich* Mickiewicza, komedii Fredry *Damy i huzary*, *Halki* Moniuszki oraz „opero-balladę w 3 aktach” Henryka Jareckiego *Powrót taty*. Dochód z imprezy wyniósł 205 złotych reńskich.

W dniu 17 maja 1898 zawiązano Komitet wykonawczy dla budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie; przewodniczącym został profesor Ćwikliński, jego zastępcami – profesor Bronisław Radziszewski i Zdzisław Marchwicki, sekretarzem – Tadeusz Pini. Do prac Komitetu włączyła się młodzież Lwowa, która początkowo zamierzała wznieść w mieście drugi pomnik „jako wyraz hołdu młodzieży”. Ogłoszono oficjalnie konkurs na projekt pomnika „z głównym motywem kolumny”, zaś Rada Miejska Lwowa podjęła uchwałę dotyczącą lokalizacji pomnika na placu Mariackim, u wylotu ulicy Kopernika. Komitet wystosował odezwę do wszystkich Polaków wzywającą do poparcia idei i zbierania składek na fundusz budowy:

W setną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza odzywamy się do Was, Rodacy!

Wznieść we Lwowie pomnik Temu, który w porozbiorowej epoce dziejów naszych stał się uosobieniem ideałów narodowych, dążności, cierpień i wierzeń Polski całej, najpierwszym Jej wieszczem i przewodnikiem duchowym; Temu, który śmiało – on jeden – mógł o sobie powiedzieć:

„*Ja i Ojczyzna to jedno!*” —

wznieść pomnik Adamowi Mickiewiczowi w stolicy kraju, to obowiązek narodowy! W imię obowiązku tego wzywamy Was, Rodacy, do składek powszechnych.

Ubodzy jesteśmy, lecz niech każdy da grosz swój, a stanie pomnik godny nieśmiertelnego twórcy *Pana Tadeusza*, tej epopei, która po wiek wieków świadczyć będzie o życiu narodu polskiego.

Pomnik ma być godny Wieszczki, ma być dziełem sztuki. Będzie to kolumna, która wspaniałymi architektonicznymi wymiarami i artystycznym wykonaniem przemawiać winna do uczuć ogółu i pośród warstw najszerzych budzić poczucie Mickiewiczowskiej idei, wznoszącej się ponad poziomy a streszczającej się w słowach:

Bóg i Ojczyzna!

Wieszczowi, który za miliony kochał i cierpiał katusze, który sztandar czci narodowej niósł zawsze wysoko, należy się najwyższa cześć. Z obcej ziemi przeniesione prochy Jego spoczęły w grobach królewskich, na Wawelu, obok monarchów naszych i największych bohaterów.

Teraz czas na stolicę kraju.

Lwów był od wieków siedzibą polskiej pracy i kultury, świadkiem bohaterstwa naszych rycerzy, strażnicą myśli polskiej na kresach.

Tutaj więc niech stanie kolumna ku czci natchnionego tej myśli szermierza, który w najcięższych czasach upadku ducha ani na chwilę nie przestał o nią walczyć; walczy potężnym swym słowem i teraz budząc narodowe sumienie, ucząc młode umysły i serca, iż należy „zestrzelić myśli w jedno ognisko”, a sięga wpływem swym zbawiennym coraz szerzej i dalej, aż pod wieśniacze strzechy!

Rodacy! Pomnijmy, że tylko wielki naród o wysokiej kulturze i wspaniałych tradycjach dziejowych mógł wydać takiego geniusza, jakim był Mickiewicz; małą byłaby potomność, gdyby godnie uczcił

go nie umiała. Więc niech każdy da grosz swój, a niebawem wzniesie się ku niebu wspaniała kolumna Adama, aby najdalszym pokoleniom przekazać cześć i miłość dla narodowego Wieszczu. To narodowy obowiązek. Spełnijmy go wszyscy!

Lwów, w maju 1898¹

Główne uroczystości rocznicowe odbyły się we Lwowie 21 i 22 maja 1898 roku. Podczas akademii jubileuszowej w sali „Sokoła” Adam Krechowiecki ogłosił uroczyste ukonstytuowanie się Komitetu budowy pomnika:

Z dniem jutrzejszym, gdy ostatnie światła pogasną, przestanie działać komitet jubileuszowy, który urządzeniem tej uroczystości spełnił swój obowiązek. Zostawia on jednak po sobie spuściznę: zawiązany za jego inicjatywą Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie [...].

Pomnik dla niego ma być kolumną... Tym kształtem czci się zwykle bohaterów, wojowników, albo zaznacza się wielkie fakta dziejowe².

Zaraz potem zebrano na sali składkę na fundusz budowy. Następnego dnia, po uroczystych nabożeństwach w katedrach obrządku łacińskiego i ormiańskiego, uformował się pochód z udziałem około 10 tysięcy ludzi, który przeszedł centralnymi ulicami miasta na plac Mariacki, gdzie miał stanąć pomnik. Odbyło się tam wielkie zgromadzenie, podczas którego przemawiał prezydent Lwowa Godzimir Małachowski oraz przedstawiciele instytucji naukowych, literackich i artystycznych, a także młodzieży i ugrupowań politycznych.

Komitet budowy pomnika wkrótce rozszerzył swój skład do ponad 40 osób. Znaleźli się w nim między innymi oprócz wymienionych; Jan Bołoz-Antoniewicz, Władysław Bełza, Ludwik Finkel, Bronisław Gubrynowicz, Jan Kasproicz, Adam Krechowiecki, Ludwik Kubala, Roman Pilat, Jan Styka, Konstanty Wojciechowski, sekretarzem został Michał Rolle.

Komitet ogłosił konkurs na projekt pomnika „o zasadniczym motywie kolumny”³. Pod koniec roku zaczęły napływać prace konkursowe. W dniu 1 grudnia 1898 Komitet poinformował, że wpłynęły 23 projekty, w tym 3 z Włoch, 3 z Paryża, 1 z Warszawy, 1 z Krakowa, pozostałe ze Lwowa i ośrodków prowincjonalnych. Do jury zaproszono wybitnych architektów, artystów malarzy, rzeźbiarzy oraz uczonych i pisarzy. W dniu 10 grudnia przyznano następujące nagrody: pierwszą otrzymał projekt Antoniego Popiela ze Lwowa, twórcy niedawno odsłoniętego pomnika Józefa Korzeniowskiego w Brodach, drugą – Leon Zawiejski z Florencji, trzecią – Wacław Szymanowski z Paryża, który jednak nagrody nie przyjął.

W marcu 1899 profesor Ćwikliński zrezygnował z funkcji przewodniczącego Komitetu. Przewodnictwo objął Bronisław Radziszewski, jego zastępcami zostali – profesor Roman Pilat i Adam Krechowiecki. Komitet kontynuował działalność, gromadząc przede wszystkim fundusze na budowę; 1 kwietnia 1899 stan dochodów wynosił 13438 złotych reńskich⁴.

Składki płynęły z różnych stron: od osób prywatnych, stowarzyszeń, instytucji. Na rzecz funduszu budowy organizowano różne imprezy: odczyty, przedstawienia teatralne, koncerty. Już w listopadzie 1898 roku uczestniczący w uroczystości odsłonięcia pomnika Jana III Sobieskiego we Lwowie znany duński krytyk literacki, Jerzy Brandes, wygłosił w sali Ratusza odczyt *O czytaniu*. Dochód wyniósł 745 złotych reńskich⁵. Później w akcje gromadzenia środków na lwowski pomnik zaangażowali się najwybitniejsi polscy artyści. Wiosną 1900 roku bawił we Lwowie Henryk Sienkiewicz. W dniu 4 maja spotkał się w Ratuszu z lwowską publicznością i odczytał fragment *Krzyżaków*. Dochód ze spotkania, które wzbudziło ogromne zainteresowanie, wyniósł 1336 koron⁶. W lipcu 1901 roku przybyła do Lwowa Helena Modrzejewska, która wystąpiła na scenie Teatru Wielkiego w roli Marii w *Warszawiance* Wyspiańskiego przeznaczając dochód z przedstawień na budowę pomnika Mickiewicza⁷. Fundusz budowy wsparł również Ignacy Jan Paderewski, który występował we Lwowie pod koniec czerwca 1902 roku. Dochód z koncertu w dniu 26 czerwca w sali Teatru Wielkiego, na który złożyły się utwory Beethovena, Chopina i *Fantazja polska* Paderewskiego, wyniósł 3478 koron⁸.

Prace przy budowie i montażu pomnika ukończono w październiku 1904 roku. Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia odbyła się w niedzielę 30 października. Lwów przygotowywał się na ten dzień od dłuższego czasu. Zadbano o to, by uczestnicy uroczystości i liczni goście z różnych stron wywieźli jak najlepsze wrażenia i mogli otrzymać okolicznościowe pamiątki. Można więc było nabyć karty pocztowe z podobizną Mickiewicza, pamiątkowy papier listowy, „róże Mickiewiczowskie”, medale, breloki a także czekoladę firmy Hoeflingera w opakowaniu z wizerunkiem Mickiewicza. W przededniu uroczystości odbył się koncert Towarzystwa Muzycznego, dochód z koncertu był przeznaczony na pokrycie kosztów budowy.

W dniu odsłonięcia pomnika zostały odprawione uroczyste nabożeństwa w archikatedrze obrządku łacińskiego, w katedrze ormiańskiej oraz w świątyniach innych wyznań, między innymi w żydowskiej synagodze. We mszy świętej celebrowanej w archikatedrze przez arcybiskupa Józefa Bilczewskiego uczestniczył przybyły do Lwowa syn poety, Władysław Mickiewicz, przedstawiciele władz oraz liczne delegacje i mieszkańcy miasta.

Uroczystość na placu Mariackim rozpoczęło wykonanie kantaty Stanisława Niewiadomskiego ze słowami Kazimierza Tetmajera, po czym przemawiali: przewodniczący Komitetu budowy profesor Bronisław Radziszewski, prezydent miasta Godzimir Małachowski, przedstawiciel młodzieży, student Politechniki Lwowskiej Stanisław Downarowicz, w imieniu „ludu polskiego” poseł Jakub Bójko oraz przedstawiciel socjalistów, radny miejski Józef Hufiec. Sekretarz Komitetu budowy pomnika Michał Rolle odczytał *Akt pamiątkowy*:

Działo się w królewskim mieście Lwowie w niedzielę, 30 października, roku Pańskiego tysiąc dziewięćsetnego czwartego, kiedy to na stolicy arcybiskupów lwowskich zasiadali: J. Eksc. Józef Bilczewski, J. Eksc. Andrzej hr. Szeptycki i Józef Teodorowicz. Namiestnikiem Galicji był Andrzej hr. Potocki, Marszałkiem kraju J. Eksc. Stanisław hr. Badeni, a rządy miasta sprawował dr Godzimir Małachowski.

Następnie przypomniano w skrócie przebieg realizacji projektu budowy pomnika oraz rezultaty konkursu. W dalszym ciągu pisano:

Komitet zawarł umowę z Antonim Popielem i powierzył mu wykonanie jego projektu. Równocześnie roboty kamieniarskie oddano Wiktorii Schimserowej we Lwowie, odlewy spiżowe firmie Teodora Szpeka we Wiedniu, a po oznaczeniu obecnego miejsca pod pomnik na placu Mariackim, przystąpiono do założenia fundamentów systemem żelazo-betonowym Hennebicque'a, który wykonali kosztem miasta Lwowa architekci Józef Sosnowski i Alfred Zachariewicz.

Wszystkie roboty ustawienia kolumny ukończono dnia 25 października 1904, a kierowali nimi pod okiem twórcy pomnika – Adam Baygier, podmajstrzy kamieniarski przy pomocy 30 ludzi.

Koszt całej budowy, wykonanej z różowego granitu z łomów Provanna pod Mediolanem, wynosi około 175 tysięcy koron, a razem z uporządkowaniem przyległego placu – dosięgnie 200 tysięcy koron.

W dniu dzisiejszym ziściły się przeto najgorętsze życzenia mieszkańców miasta Lwowa.

Z publicznych drobnych składek całego narodu, za hojnym przyczynieniem się Reprezentacji stolicy kraju – stanęła pamiątkowa kolumna, z wiecznym ogniem na szczycie, jako symbolem tej miłości, która po wsze czasy ogarniać będzie potężną i nieśmiertelną postać Wieszca.

Niech ta kolumna będzie dla przyszłych pokoleń łącznikiem z przeszłością, a dla współczesnych niech będzie promieniem nadziei i bodźcem do czynów, przez które droga do wolności!

Następnie liczne delegacje składały wieńce u stóp pomnika, w późniejszych godzinach przychodziły pod pomnik grupy młodzieży szkolnej. Po południu w Kasy-nie Miejskim odbył się uroczysty bankiet, podczas którego szczególnie uczczono Władysława Mickiewicza. Zorganizowano też osobne przyjęcie „dla włościan”, zaś koła lwowskie Towarzystwa Szkoły Ludowej podejmowały delegacje kół TSL z ośrodków prowincjonalnych.

Uroczystości kontynuowano w poniedziałek 31 października. W salach Ratu-sza przedstawiciele władz i społeczeństwa uroczystie podejmowali honorowego gościa, Władysława Mickiewicza, zaś w Teatrze Wielkim odbyło się galowe przedstawienie: wystawiono *Konfederatów barskich* Mickiewicza oraz wykonano kantatę Stanisława Moniuszki *Widma*⁹.

Uroczystości lwowskie odbiły się szerokim echem w prasie, zabrali głos naj-wybitniejsi współcześni poeci.

Jan Kasprowicz pisał na łamach „Słowa Polskiego”:

Ale w tej chwili[...] mamy poczucie radości, że dusza polska, wodzona na manowce, kuszona, odchodząca niejednokrotnie od celów właściwych, idealnych, to znaczy wybiegających poza kromkę powszedniego chleba, nie zatraciła w ciężkiej walce o najpierwotniejsze warunki istnienia swych cech wrodzonych, swej zdolności do wielkiej ekspansji twórczej, albowiem żywym świadectwem tego są

nie tylko nieśmiertelne dzieła jej natchnionych poetów, ale i cześć, którą przenikającemu twórczość naszą duchowi, świadomie czy instynktownie, składa dzisiaj naród u stóp posągu najpełniejszego wyobraziciela tego ducha – Mickiewicza¹⁰.

Maria Konopnicka, przebywająca wówczas w Monachium, nadesłała do „Kuriera Lwowskiego” wypowiedź, w której między innymi napisała:

To jest akt gorącego pożądania ideału. Akt niezachwianej wiary w jego moc ożywczą. To jest zwrócenie wszystkich spojrzeń razem ku jakiejś jasnej jutrzence przyszłości: to jest wyciągnięcie wszystkich rąk i ramion ku wspólnemu umiłowaniu i ku wspólnej wierze. To jest nade wszystko akt dobrej woli społeczeństwa tego.

Ono chce, ono pożąda przyczynić piersiom swoim coś z potężnego bicia tego wielkiego serca, pod którym drży ten spiz i płonie ten marmur. Ono rozproszonym, rozwianym swym myśłem chce stworzyć jasno płonące, z daleka widne ognisko jedności i siły.

Ono wątle, rozpierzchle strumyki pojedynczych usiłowań chce zebrać i złączyć, chce im dać głębię i wartość jednolitego, wezbranego prądu, który w jeden cel godząc niechybnie go osiąga, prądu potężnej, niecofającej się przed żadną zaporą woli życia, który sam tylko jeden zdolny jest utrzymać naród na powierzchni życia.

Ono pragnie zażegnać w swych żyłach święty ogień zapalu, bez którego żadne dzieło godne życia i życiu służące – dokonany być nie może. Ono chce pobudkom i natchnieniom swoim dać hart i napięcie woli; ono chce woli swojej dać moc płodną i potęgę czynu.

Ono skupia się pod jasnym, wysoko rozwiniętym sztandarem narodowej służby. Ono się opowiada przy silnych, tchnących życiem hasłach Ideału. Ono staje pod nieśmiertelnym zawołaniem Wodza-Ducha – na śmierć i na życie. Ono się czyni niezdobytą Ducha tego twierdzą¹¹.

Pomnik Mickiewicza przetrwał zmienne losy miasta i jego mieszkańców, był świadkiem wydarzeń podniosłych i smutnych, i trwa w tym samym miejscu od stu lat, potwierdzając prawdę słów wypowiedzianych przed kilkudziesięciu laty przez jednego z lwowskich badaczy i miłośników twórczości poety:

Zamknęło Mickiewicza w sercu swym miasto, do którego zawsze przystęp miało wszystko, co najpiękniejsze i najszlachetniejsze [...], miasto... *semper fidelis*¹².

Przypisy

¹ *Rok Mickiewiczowski. Księga pamiątkowa wydana staraniem Kółka Mickiewiczowskiego we Lwowie. Część 2: Kronika Mickiewiczowska 1898.* Oprac. A. Bieńkowski, Lwów 1899, s. 80–81. – Z tej książki pochodzą też inne informacje dotyczące dziejów budowy pomnika oraz uroczystości ku czci Mickiewicza.

² *Op. cit.*, s. 41

³ *Op. cit.*, s. 78–79.

⁴ „Gazeta Lwowska” 1899, nr 76.

⁵ „Gazeta Lwowska” 1898, nr 272.

⁶ „Gazeta Lwowska” 1900, nr 107.

⁷ F. Pajęczkowski, *Teatr lwowski pod dyrekcją Tadeusza Pawlikowskiego 1900–1906*. Kraków 1961, s. 215.

⁸ Paderewski dał jeszcze we Lwowie dwa koncerty z tym samym programem. Dochód z jednego przeznaczył na Towarzystwo Dziennikarzy Polskich, z drugiego – na rozpoczętą wówczas budowę kościoła Św. Elżbiety. (Zob. *Stulecie „Gazety Lwowskiej” 1811–1911*. Pod red. W. Bruchnalskiego. T. I, Lwów 1911, s. 355).

⁹ Sprawozdania z uroczystości zamieściła cała ówczesna prasa. Najobszerniejsze relacje opublikowały: „Gazeta Lwowska” 1904, nr 250 i „Słowo Polskie” 1904, nr 512. Tekst *Aktu pamiątkowego* udostępniła rodzina Michała Rollego.

¹⁰ J. Kasprówic, *Przed pomnikiem Mickiewicza*, „Słowo Polskie” 1904, nr 510. Cyt. według wyd.: J. Kasprówic, *Dzieła*. Pod red S. Kołaczkowskiego. T. 19, Kraków 1930, s. 31.

¹¹ M. Konopnicka, *Pod pomnikiem*, „Kurier Lwowski” 1904, nr 301.

¹² A. Semkowicz, *Kult Mickiewicza we Lwowie*, Lwów 1932, s. 16.